

**Cena Kurjera**

**WE LWOWIE**

Kwartalnie 3 zł. 80 c.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 30 „  
Za nadzysanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

**Na prowincji.**

Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za grasiąc kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrelogis lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie wracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Bewakowicz Henryk.**

**Reymako-katolickie:**  
Dziś: Witalisa m.  
Jutro: Piotra m.  
Pojutrze: Katarzyny Sen.

**Grecko-katolickie.**  
Ahapii.  
Symeona.  
Joana Prep

**REDAKCYJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCYJA**  
przy ulicy Akademickiej 1. 3. — Nr. Telefonu 114.

**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na cietrzewie i gąszcze.

Wschód słońca o 4 g 40 m.  
Zachód „ o 7 g. 14 m.  
Barometr 762. Ślota.

## Z tajnego parlamentu polskiego we Wiedniu.

Od czasu zahaczenia posła Chrzanowskiego w Kole polskiem z powodu wydawania stroniczych komunikatów, zaprzestało Koło zupełnie wydawać komunikaty do pism polskich. Naturalnie, że dzienniki niemieckie, a w pierwszym rzędzie *Neue fr. Presse*, otrzymują dokładne informacje o posiedzeniach Koła polskiego. Nie nasza więc wina, jeżeli o przebiegu posiedzeń tak ważnych i charakterystycznych, jak te, na których toczyła się rozprawa nad wnioskiem Liechtensteina, zacierpnąć musimy wiadomości obszerniejszych, niż podane w naszych telegramach, z dziennika niemieckiego, o którego nieprzychylnem usposobieniu dla Polaków zbyt często mamy sposobność się przekonywać.

I cóż to za dziwna panuje sympatja między niektórymi członkami naszego „tajnego parlamentu we Wiedniu!” co za tajemnicza siła skłania ich do poświęcania nie wielu wolnych chwil. pozostających od dbania o dobro Galicji, dla robienia *Stimmung'u* w *Neue fr. Presse!* Ze zresztą *Stimmung* ten musi być nieszczególny i dla całego Koła zarówno jak i dla *wszystkich* jego frakcyj niepocholebny, o tem przekonuje nas najnowszy w tym dzienniku umieszczony komunikat, który w dosłownym przekładzie podajemy.

W Kole polskiem wre. Wprawdzie stosunkowo nieznaczna tylko mniejszość stawia poważny (?) opór głosowaniu za wnioskiem Liechtensteina przy pierwszym czytaniu, argumenty jednak, które ta mniejszość stawia przeciw zamierzonemu pogwałceniu całej prawicy przez najbliższą jej frakcję, są tak doniosłej natury, że potrzeba najsilniejszych środków dyscypliny klubowej i całego wpływu prezesa Koła, Grocholskiego, by zmusić dyssydentów do uległości albo przynajmniej do pasywnej asystencji przy poddaniu się Koła pod wolę ks. Liechtensteina. Mała garstka tych, którzy nie chcą przynieść „ofiary z rozumu” na rzecz szkoły wyznaniowej, wzbrania się do dziś przystać na wniosek Liechtensteina przy pierwszym czytaniu. Co prawda, pod naciskiem regulaminu klubowego garstka ta coraz bardziej topnieje, i być może, że w dniu, kiedy przyjdzie do głosowania, stopnieje do nieznacznej reszty. Jedno tylko dziś już jest widocznem: frakcje w Kole doprowadzą (?) do rozbitcia jedności Koła. Dziś już dają się słyszeć głosy, które proponują wyłonienie się z Koła polskiego nowej grupy, jeżeli Koło nie zaprzestanie ciągle się chylić i poddawać innym frakcyjom prawicy — wskazują też na precedensy utworzenia się klubu Liechtensteina z łona klubu Hohenwartha i młodoczych z łona klubu czeskiego.

Na dzisiejszem (środkowem) posiedzeniu chciało Koło polskie porozumieć się względem deklaracji, która miałaby w plenum Izby umotywować odesłanie wniosku Liechtensteina do komisji. Pos. Hausner przedkłada projekt takiej deklaracji, orzekając, że Koło polskie głosuje za odesłaniem do komisji, ponieważ uważa za swój obowiązek zastanowić się do życzenia politycznie z niem ściśle połączonego klubu Liechtensteina, który do tego odesłania tak wielką przywiązuje wagę. Koło polskie świadome jest jednak, że wniosek Liechtensteina w celach swych byłby szkodliwym, ba nawet zgubnym dla szkoły ludowej, i że Koło oso-

bliwie ze względu na stosunki Galicji nie byłoby w możności zgodzić się z treścią tego wniosku.

„Pos. ks. Kopyciński przemawiał następnie w obszernej mowie za wnioskiem Liechtensteina, a mianowicie w interesie lepszego religijnego wychowania młodzieży, która teraz nie pobiera w dostatecznej mierze nauki religji.

„Pos. ks. Czartoryski popierał stylizację rezolucji, przedłożoną przez Hausnera, lecz tylko pierwszą połowę, wyrażając życzenie, by w drugiej połowie wstrzymano się od wszelkich wycieczek przeciw treści wniosku Liechtensteina. Zwrócił się następnie przeciw wywodom ks. Kopycińskiego, wskazując na to, że w ramach obecnej ustawy o szkołach ludowych jest dość miejsca dla należytego nauczania religji. Niech tylko kler sumiennie spełni swój obowiązek, a pożądana miara wychowania religijnego będzie osiągnięta.

„Pos. Lewakowski oświadczył: Przebieg debaty dzisiejszej wskazuje coraz wyraźniej, że kwestja stojąca na porządku dziennym jest kwestją czysto wyznaniową, kwestją przekonania, której nie można traktować jako kwestji politycznej i partyjnej. Tem bardziej należałoby tego unikać, ileż postawienie z tej sprawy kwestji klubowej właśnie w chwili obecnej, przed debatą nad podatkiem wódczanym sciągnęłoby na Koło zarzut, że zgodziło się na tę ofiarę dlatego tylko, by nią okupić głosy klubu Liechtensteina za projektem wódczanym. Zarzutowi temu trzeba zapobiedz, trzeba się postarać, by wniosek Liechtensteina przyszedł pod obrady Izby dopiero po załatwieniu podatku wódczanego.

„Z wielkim naciskiem wystąpił przeciw tym wywodom prezes Koła Grocholski. Niepodobna jest — twierdził on — w taki sposób odpychać klub Liechtensteina. Liechtenstein z góry oświadczył, że zadowolni się jakimkolwiekbyś motywowaniem, jakieby Koło polskie uchwaliło do jego wniosku dołączyć, ob staje jednak przy tem, by Koło głosowało za odesłaniem wniosku do komisji. Gdyby jednak Koło odmówiło temu żądaniu, w takim razie grozi niebezpieczeństwo, że klub Liechtensteina mógłby narobić kłopotu większości Izby, co ostatecznie mogłoby doprowadzić do rozbitcia większości i upadku obecnego systemu rządowego — a to jest takie niebezpieczeństwo, wobec którego Koło zmuszonem jest użyć wszelkich środków, by zadowolnić ks. Liechtensteina i członków jego klubu w kwestji szkolnej. Dla niego nie ulega zatem wątpliwości, że stojąca dziś na porządku dziennym sprawa wcale nie jest sprawą religijną ani kwestją sumienia; gdyby tu szło o sprawę czysto wyznaniową, to on nawet nie dopuściłby jej do głosowania. Przeciwnie, jest to sprawa czysto polityczna, w której Koło przez swą uchwałę powinno zająć stanowisko. Na chwijne elementy Koła mowa ta nie pozostała bez wpływu.

„Pos. Bobrzyński, najgorętszy rządowiec w Kole polskiem, poparł Grocholskiego, malując w jaskrawych kolorach nieszczęścia, jakieby wynikły z rozbitcia prawicy i upadku rządu. Uchwały nie powzięto, lecz zawezwano mniejszość, by sformułowała rezolucję, z którąby skłonna była głosować za wnioskiem Liechtensteina i przedłożyła ją Kołu.

## Przeszkody ubezpieczenia praw.

Dzienniki krajowe, a między niemi i my wspomnieliśmy niedawno z uznaniem o rozporządzeniu

prezydenta wyższego sądu krajowego w Krakowie, którem on zarządził ustne wnoszenie prośb w sprawach tabularnych przy sądach powiatowych.

Jeden z prawników, mający do czynienia na prowincji, zwraca uwagę naszą, że rozporządzenie to nie jest wcale nowem. Już bowiem powszechna ustawa hipoteczna z roku 1871 nr. 95 dz. p. p. w §. 83 postanawia, że przy sądach powiatowych wolno stronom wnosić podania tabularne na piśmie lub ustnie do protokołu, który rzeczywiście także spisać należy. Więc prawo ustnego wnoszenia prośb w sprawach tabularnych zagwarantowane zostało w drodze ustawy a nie w drodze rozporządzenia prezydjalnego. Uprawnienie to — zdaniem piszącego — nie przedstawia widocznie najmniejszej korzyści, skoro strony z takowego dotąd prawie żadnego użytku nie robiły i nie robią. Można się o tem przekonać z zestawień statystycznych. Ze strony z tego uprawnienia nie robią użytku, to najglówniejszą przyczyną jest ta okoliczność, że czy to do protokołu, czy to do prośby muszą dać jednakowe dla prośb tabularnych przepisane stemple. W tym więc względzie strony nie korzystają, bo należytość stempłowa tam i tu jest jedna i ta sama. Lecz może korzystają na tem, iż w sądzie nic ich takie niby to ustne podanie nie kosztuje? I to nieprawda. Strona robiąc dokument tabularny robi go zwykle u notariusza, który obliczając należytość swoją za dokument, oblicza zarazem z bardzo skromnym dodatkiem honorarjum za podanie tabularne. Strona chętnie płaci i pozbywa się tym sposobem wszelkich dalszych kłopotów i turbacji o los intabulacji nabytego lub pozbytego prawa. Albowiem notariusz lub w ogóle doradca prawny obowiązany jest w takim razie zrobić odpis dla urzędu wymiaru należytości prawnej, jeżeli dokument podlega takowej, odpis dla zbioru dokumentów tabularnych i wszystko to razem z podaniem wniosku do sądu, zkaż strona dokument tabularny klawuzłą zaopatrzony, bez dalszej swojej interwencji otrzymuje i do skrzyni chowa. Ta wygoda bez marnowania drogiego czasu także coś znaczy.

Nasze sądy powiatowe chorują, jak wiadomo, na brak sił, skutkiem czego strony muszą całemi dniami wyczekiwać na załatwienie sprawy. Jeżeli im jeszcze przybędą ustne zgłoszenia podań tabularnych, to już chyba strony i urzędnicy będą musieli w biurach nocować. Strony tracilyby niepotrzebnie czas a urzędnicy tracilyby siły już i tak słabe bez korzyści dla jednej lub drugiej strony. Pojmuje to dobrze nasz chłop i woli zapłaciwszy za dokument, dopłacić jeszcze kilka szóstek, by się nie włóczył po urzędach i sądach i nie mitrzyć czasu. Procedura więc zarządzona przez prezydium wyższego sądu krajowego w Krakowie nie jest ulgą, ale przeciwnie uciążliwością dla stron i dla sądów.

Złe przy wnoszeniu podań tabularnych tkwi gdzieindziej a mianowicie w opłacie *należytości stempłowej* od takowych, która przy wartości nad 100 złr. wynosi blisko 2 złr., *zmniejszenie więc tej należytości stanowiłoby istotną i rzeczywistą ulgę dla ludności.* Wszystkie inne manipulacje na nic się nie zdadzą, a jeżeli rząd ma intencję w tym kierunku zaprowadzić jakie ulgi dla ludności, to niech trochę powściągnie fiskusa. Do tego zdążyły uchwały Sejmu, powzięte na wniosek p. Lenartowicza podczas ostatniej sesji, na których poparcie należyte daremnie dotąd czekamy. Bo nas morduje przedewszystkiem wa-



kwesja wyrażania grzeczności rozmaitym Liechtensteinom i reakcjonistom całego świata bardziej, niż troska o to, czego ludowi potrzeba dla ulgi.

## Z rady państwa.

W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych omawiano rubrykę „bezpieczeństwa publicznego“.

P. Kindermann (z lewicy) zapytuje, kiedy już zostanie uchwalona ustawa przeciw fałszowaniu żywności. „Muszę zaprotestować przeciw takiemu postępowaniu — rzekł Kindermann — żeby wniosek całkiem niedawno przedłożony radzie państwa, jak np. wniosek Liechtensteina, przychodził pod obrady wcześniej, niż mnóstwo wniosków daleko wcześniej postawionych. Postarajcie się panowie przynajmniej o niesfałszowane pożywienie dla ludności, zanim jej odbierze pokarm duchowy. I po co właściwie istnieją organa bezpieczeństwa po wsiach. Oczywiście nie po to, by czuwać nad tem, żeby nie truto mieszkańców fałszywymi wiktualiami. Ich czynnością jest szperać za numerami skonfiskowanych dzienników lub wałęsać się po ulicach podczas prazników“. Mowca przedkłada następnie rezolucję, wzywającą komisję dla zreferowania ustawy karnej, by w jak najkrótszym czasie zdała sprawę Izbie z przekazanego jej 1. lutego 1888 rządowego projektu ustawy o sprzedawaniu artykułów żywności i rozmaitych innych przedmiotów użytkowych, ażeby projekt ten jeszcze w r. 1888 mógł się stać ustawą.

Komisja budżetowa przedłożyła rezolucję wzywającą rząd do jak najskuteczniejszego wykonywania przepisów prawnych, dążących do wytypowania dzikich zwierząt. Rezolucję tę poparł w krótkim przemówieniu pos. Ozarkiewicz. Przy głosowaniu przyjęto rubrykę dotyczącą, rezolucja Kindermannna została jednak odrzuconą.

Przy rubryce „budowa dróg“ przemawiał p. Hompesz, zalecając rządowi budowę gościńca od ujścia Sanu do Wisły — do Jarosławia i zwracając uwagę na spustoszenia w drogach i mostach, jakie w wielu miejscach powyrządzały wiosenne powodzie tegoroczne w Galicji.

Nareszcie po latach piętnastu komisja dla podatku giełdowego ukończyła wczoraj swoje narady. Dr. Biliński przedłożył sprawozdanie o projekcie ustawy, a przy tej sposobności poruszono ponownie kwestję opodatkowania giełdowych transakcyj towarowych. Referent podjął się w sprawozdaniu w Izbie podnieść, że komisja uznaje potrzebę ustawy podatkowej giełdy towarowej i ewentualnie projekt taki przedłoży.

Br. Sommaruga żądał, aby komisja uchwaliła potrzebę tego podatku; przeciw temu jednak wnioskowi przemawiali Vitezich, Schuklje, Hevera i Chamiec — za wnioskiem Oppenheimer i Wagner. Przy głosowaniu odrzucono wniosek Sommarugi, a przyjęto wniosek Chamca, aby w sprawozdaniu jedynie zaznaczyć, że komisja gotowa jest nad sprawą tą zastanowić się.

## Zapomniane kapitały.

Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby do depozytów, w kasie depozytowej tutejszego sądu przeszło 30 lat przechowanych bądź jako bezpośrednio uprawnieni, bądź jako tychże spadkobiercy, wierzyciele lub z innego tytułu pretensje sobie rościli, aby takowe najdalej do dnia 1. sierpnia 1889 w sądzie tym zgłosili, oraz prawa swe do takowych należycie wykazali, gdyż inaczej kosztowności, gotówki, książeczki Kasy oszczędności, rewersy kasy umorzenia długów państwowych, obligi i inne efekty wartościowe za przypadek uznane i skarbowi państwowemu na własność wydane, dokumenty zaś bez dalszej odpowiedzialności skarbu państwowego w rejestraturze sądowej złożone zostaną. Depozyty wspomniane odnoszą się do spraw:

Auerbach Freide przeciw Gross Leib Berl książeczka kasy oszczędności na 10 zł. 20 ct.;

Augermann Juljanna gotówka 63 ct., w obligacjach państwowych 40 zł., i książeczka kasy oszczędności na 53 zł. 37 ct.;

Augustin vel Augustini Jan i Fiscus w obligacjach państwowych 250 zł. i książeczka kasy oszczędności na 231 zł. 62 ct.;

Andrusiewicz Teresa de Targońska książeczka kasy oszczędności na 3 zł. 56 ct.;

Spadkobiercy Benedykta Augustynowicza, Feliks Augustynowicz masa Mateusza Augustynowicza i Scholasticus Nikorowicz gotówka 44 zł. 28 ct.;

Spadkobiercy Benedykta Augustynowicza, Feliks Augustynowicz i masa Mateusza Augustynowicza gotówka 12 zł. 52 i pół ct.;

Breitera Antoniego masa krydalna książeczka kasy oszczędności na 142 zł. 79 ct.;

Bodek Salomon gotówka 21 zł.;

Boul Paweł baron masa w obligacjach państwowych 430 zł., w książeczkach kasy oszczędności 606 zł. 38 ct.;

Batsch Franciszka kosztowności w wartości 85 zł. 5 ct.;

Barth Ignacy gotówka 21 zł. 31 i pół ct. i talar w wartości 2 zł. 10 ct.;

Bogdanowicz Karol radca apelacyjny, księzka kasy oszczędności na 661 zł. 72 ct.;

Baczyński Jakób gotówka 2 zł. 70 i pół ct.;

Bukowska Róża hr. 2 półimperjały w wartości 16 zł. 46 i pół ct.;

Wierzycieli dóbr Berbezna, Pasieki ad mianowicie: gotówka 1 zł. 65 ct. na rzecz ciecha Fiałkowskiego, zaś książeczka kasy oszczędności na 99 zł. 42 ct. na rzecz Piotra Szymczykiewicza;

Konwent OO. Bazylianów we Lwowie w gotówce 70 i pół ct.;

Spadkobiercy Bogusza Franciszka kasy oszczędności na 576 zł. 28 ct.;

Barth Natan przeciw Sternbach Golde gotówka 2 zł. 80 i pół ct. i w kasie umorzenia państwa 64 zł.;

Borkowski Witold hr. gotówka 37 zł. i pół ct.;

Spadkobiercy Jana Bohdanowicza w obrotach państwowych 600 zł. i książeczki oszczędności na 847 zł. 39 ct.;

Chmórzyński Leon i Karol kosztowności w wartości 63 zł. 85 ct.;

Czaykowski Hipolit i I. austr. Tow. asygnacyjne ogniowe gotówka 41 zł. 29 i pół ct.;

ks. Czestynski Mikołaj gotówka 24 zł. i ks. Czerlunczakiewicza Jakóba masa w gotówce 18 zł. 39 i pół ct.;

Czaykowski Michał gotówka 7 zł. 56 i pół ct.;

Czaykowska de Michałowska Karolina gotówka 29 zł. 9 i pół ct.;

Ciesielskiego Tadeusza spadkobiercy kasy oszczędności na 90 zł. 79 ct.;

Chodkiewicz Aleksander książeczka oszczędności na 217 zł. 91 ct.;

Czechowicz recte Cichowicz Jan gotówka 25 zł.;

Czarocka Marjanna gotówka 10 zł.;

Chłopecki Maciej dwa srebrne ruble w wartości 3 zł. 15 ct.;

Dick Jan v. Ostrachfeld c. k. nadporucznik zmarł w Rzeszowie w r. 1837 właściwie na córki jego Chrystyny vel Katarzyny zam. Barczewskiej w obligacjach państwowych 55 zł. i książeczka kasy oszczędności na 41 zł. 26 ct.;

Dudzińska Brygida gotówka 15 zł. 33 i pół ct.;

Dotschkal Paweł zmarł 14. października 1887 w Kimpolung w obligacjach państwowych 30 zł. i książeczka kasy oszczędności na 39 zł. 55 ct.;

Dutkiewicza Kaspra masa spadkowa gotówka 8 zł. 92 i pół ct. (C. d. n.)

## SZACH I MAT

komedia w czterech aktach Józefa Bliżińskiego.

(S) W listopadzie r. 1885 ukazała się na scenie naszej po raz pierwszy komedia Józefa Bliżińskiego „Karjerowicz“. Komedia została wprawdzie przychylnie przyjęta, jednakże zarzucano jej niektóre wady, co skłoniło autora do przerebienia swego dzieła i oto wczoraj ujrzelśmy „Karjerowicza“ w nowej szacie i z nowym tytułem „Szach i mat“.

Sympatyczny autor dał nam w nowej swej komedji rzecz godną autora „Pana Damazego“ i „Rozbitków“, a wyróżniającą się wartością literacką wśród powodzi fars i krotoczwil fabrykownych w ostatnich czasach tuzinami przez rozmaite spółki autorskie wedle recepty francuskiej.

Jakkolwiek treść przedstawionej wczoraj komedji jest identyczną z treścią „Karjerowicza“ to jednak w obec tego, że „Karjerowicz“, o ile sobie przypominamy, raz tylko i to przed półrocznym rokiem był przedstawionym, nie od rzeczy będzie podać treść jego chociaż w skróceniu.

Państwo Hordakowscy, ludzie średnio zamożni i na wskroś uczciwi wydają jedyną swą córkę Kazimierę za wysoko skoligaconego, lecz stojącego u progu bankructwa Alfreda Krzyskiego, który zdecydował się na ten „mezalians“ jedynie w nadziei, że wuj narzeczonej jego zapisał jej cały majątek. Sztuka rozpoczyna się od chwili, w której testament wuja ma być zgromadzonym członkom rodziny ogłoszonym przez rejenta Szeligę. Poznajemy się więc przy tej sposobności z krewnymi testatora, Hordakowskimi z córką, Truńskimi, Bylkiewiczem z córeczką Lizią i dwoma chłopcami i panią Grdyńską z Maciusiem. Wszy-

scy przybyli z nadzieją odziedziczenia bodaj części wielkiego majątku, którym w międzyczasie zarządzał wychowanek nieboszczyka i syn jego przyjaciela Zenon Olicki, młodzieniec prawy i szlachetny, który zakochany po uszy w Kazimierze nie śmie jednak wyjawić swego uczucia, ze względu na swoje ubóstwo.

Autor nie pomija sposobności by nam w chwili tak decydującej, jak chwila przed ogłoszeniem testamentu, z życiową prawdą odsłonić słabostki i chciwość jednych a szlachetność i wspaniałomyślność innych domniemyanych spadkobierców. Akt ten jest opracowany po mistrzowsku i góruje swą wartością po nad dalszymi aktami.

Nareszcie Szeliga odczytuje testament, mocą którego cały majątek został przeznaczony Kazimierze z warunkiem jednak... aby wyszła za Zenona, w przeciwnym razie majątek ma pozostać wyłączną własnością Zenona.

Wszyscy krewni rozczarowani, jedni krzyczą, inni dowodzą, że nieboszczyk chyba oszalał i rozpoczyna się walka jednych z drugimi i wszystkich razem upstrzona figlami niesfornych dzieci Bylkiewicza, romansikiem Maciusia z Lizią, intrygowaniem i układaniem planów reszty krewnych z wyjątkiem Hordakowskich. Szeliga pozostawia jednak wszystkim 24 godzin do namysłu i w tym też czasie rozgrywa się cała akcja dalszych trzech aktów.

Tymczasem Alfred widząc, że Kazimiera dla niego nie otrzyma spodziewanego majątku, za poradą Szeligi poczyna starać się o względy Bylkiewicza i jego córki Lizi, albowiem Szeliga rozpuścił pogłoskę, że Zenon spadku nie przyjmie, lecz zrzeknie się go na rzecz rodziny, a zatem i Lizi.

Hordakowski nie chcąc dla pieniędzy łamać danego słowa, pragnie, by związek Kazimierzy z

Alfredem doszedł do skutku wbrew życzeniom żony i córki, która poznała już, że Alfred jest tylko spekulantem na posag, a zarazem przesłała do przekonania, że oddawna już szlachetny cha Zenona. I tu jednak działa Szeliga, i dopomaga wadza nareszcie do tego, że Zenon zrzeknie się części majątku na rzecz rodziny, oświadcza swą rękę Kazimierzy i zostaje przyjętym.

Macius otrzymuje gorąco ukochaną Lizię, wszyscy odjeżdżają zadowoleni, z wyjątkiem Alfreda, który faute de mieux przyjmuje gościnnie jowialnego Truńskiego i sentymentalnej jego żony, panią Marceliny.

Oto treść sztuki, a raczej jej szkielec, treść sama poplątana jest mnóstwem udalnych pizodów.

Sztuka p. Bliżińskiego ma oczywiście i to, które wady. Przedewszystkiem zarzucilibyśmy słownemu autorowi, że akcja zanadto jest rozrównana i skąpa w stosunku do ilości wprowadzonych na scenę osób, że akt pierwszy jest najlepszym, na czem oczywiście efekt całości traci, że wreszcie niektóre postacie występują, szczególnie postacie kobiece jak Kazimierzy, Zofiji, oprócz Grdyńskiej i Lizi, które znów nie nowemi.

Natomiast liczniejsze znacznie są zalety komedji, że podniesiemy ostre kontury i subtelne wypracowanie charakterystyki osób, nowe i sekwentnie przeprowadzone typy jak Macius, Truńskiego i kilka innych, sceny przepyszne, bogate i bogaty język i głębokie znawstwo warunków scenicznych.

Zalety te nowej sztuki pozwalają żywić płonną nadzieję, że pozostanie ona na długo cenną dołą repertuaru naszej sceny.

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod warunkami najkorzystniejszymi warunkami

SOKALI LILLEN, dom bankowy, kantor wymiany. Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bez...

## Cesarska świekra.

Królowa Wiktorja jest rodzajem abstrakcyjnego bożyszczka dla swoich poddanych. Wigi i towarzysze podają sobie ręce na punkcie ślepego uwielbienia fetyszyzmu niemal dla tej kobiety, która dla potomności, trzeźwo ją sądzić pragnącej, pozostanie zawsze rodzajem zagadki. Jest to natura złożona z samych sprzeczności: wielka i mała jako królowa, niepokieszona i pocieszająca się jako wdowa, pobłażliwa i niewyrozumiała jako matka, pełna serca, a czasem nieubłagana wymyka się ona z pod stanowczego sądu, najbystrzejszego obserwatora.

To pewnie tylko, że obecna królowa Wiktorja, a królowa Wiktorja dawniejszych czasów, są to dwie całkiem odmienne istoty. Pierwsza widziała w małżonku swoim przewodnika, doradcę, przedmiot nieustającej swej adoracji, była dowcipna, wesoła, towarzyska, miała dzwiczny głos i nuciła wesołe piosenki, porządkując własnymi rękoma w salonie pod okiem Mendelssohna, zdawała się rozlewać na cały naród odblaski swego szczęścia, była przytem nadzwyczaj elegancka...

Któżby poznał dziś tę królową w kobiecie stroniącej od świata, zatapiającej się w swej wieczystej żalobie i goryczy przeżytych smutków.

Ale i dziś jeszcze, ktoby ją widział w Szkocji, mógłby mieć chwile złudzenia. Na dworze w Londynie panuje etykieta dorównująca niemal świetnością swą osławionej etykietce hiszpańskiej; najlżejsze odstępstwo od jej przepisów źle jest widzianem. Na tak zwanych *drawingrooms*, czyli przyjęciach, damy obowiązane są mieć na głowie trzy białe pióra z herbu księcia Wallii, ułożone w kształcie czuba niektórych ptaków. Gdy *panache*, której z pań nie jest ułożony tak jak powinien, odsyłają ją do zwierciadła.

W Balmorale za to, podczas tak zwanych *Ghillies balls*, czyli balów góralskich swoboda panuje zwykła. Jej królewska mość bywa na nich obecną wraz z całym swoim otoczeniem, damy dworu tańczą z woźnicami, ogrodnikami i kucharzami, szambelanowie i inni wysocy dygnitarze obtańcowują pokojówki. Królowa w krótkiej sukni, którą oba rękoma *a la Zepherine* unosi, ożywiona jak w pierwszej młodości, zdumiewająca lekkością i wdziękiem mimo swego podeszłego wieku bierze udział w tych tańcach skocznych i oryginalnych.

Bo też młodnieje ona w tej swojej ukochojonej Szkocji, która całe jej serce posiada i najbiedniejsi góralscy są jej przyjaciółmi, traktuje ich z dobrocią, a oni ubóstwiają ją po prostu. Wszystko jest jej tam drogie i znane, począwszy od dolin i jezior, a skończywszy na kobziarach tańcujących przy ogniskach i dwóch ulubionych jej psach zwanych *Sharp* i *Noble*. Po gościach chłopi piją za jej zdrowie. Góralska żalonna muzyka budzi ją zrana, a jej monotonna melodia przypomina jej melancholicznie przeszłość.

Po za Szkocją monarchini wraca do swej sztywności i uroczystego nastroju. Pustka jej życia i pasja dla etykiety podwajają jej tyranję do mowy. A nie mogąc bez współdziałania parlamentu stworzyć praw, tworzy swoje sławne przepisy, będące męczarnią jej otoczenia. Nie przyjmuje na dworze żadnej rozwódki ani separacji, chociaż rozwód w Anglii przyjęty jest w najwyższych sferach. Niezgodna sama z sobą, zamknęła na przykład swe podwoje przed morganatyczną małżonką ks. Cambridges dlatego, iż ta występowała na deskach teatralnych, a ma za przyjaciółkę żonę historyka Teodora Martin, która także była aktorką. Prawda, że p. Martin ubiera się wedle ulubionej przez królowę mody: długie loki, mały okrągły kapeluszyk i wstydlawy welon, jeden z tych strojów, które stanowią źródło uciechy dla paryskich bulwarowców.

Jej królewska mość nie cierpi palaczy; to też w Windsorze porozwieszane są plakaty zabraniające palić, co niepospolicie udręcza ks. Wallii.

Wogóle królowa ukazuje się rzadko na uroczystościach oficjalnych i jest zawsze bardzo zaczytana i lekko ma wygłosić jaką mowę; jeżeli ukazuje się ludowi, czyni to zawsze bez względu na pogodę w otwartym powozie, aby nie zrobić zawodu zbiegającym się dla ujrzenia jej poddanym.

Przejażdżki i przechadzki zajmują znaczną część jej czasu. Po za tem przyjmuje kilka osobistości politycznych, mianowicie pierwszego ministra, dalej swego przyjaciela i doradcę księcia

Richmond, a zwłaszcza swego sekretarza, dzielnego generała Ponsomby. Po każdym posiedzeniu w parlamencie, ekspedycja do niej kurjera, choćby była w głębi Szkocji, generalny urzędnik pisze codziennie raport dla królowej. Gdy wybuchnie wojna, lub zajdzie jakiś ważny kryzys polityczny, królowa odbiera ciągle i wysyła depesze. Czyta, pisze i pracuje dużo.

Mając trafny sąd artystyczny, rysuje sama i maluje miernie; literackie jej prace nie podnoszą również wiele splendoru angielskiego piśmiennictwa, pomimo — że znakomity historyk Teodor Martin poprawia dyskretnie utwory jej królewskiej mości.

Gdy królowa chce dać komu dowód swej łaski, posyła mu tom swoich pamiętników.

Tak w ubraniu, jak w umeblowaniu, niema zgola gustu; Balmoral jest okropny ze swemi dekoracjami od dołu do góry na żółto i zielono.

Jeżeli czasem, zdarzy jej się obdarzyć którąś z dam materją na suknię, obdarowana ze strachem ją przyjmuje, gdyż będzie musiała długi czas nosić suknię w wielkie kwiaty i koloru niemożliwego.

Królowa ma swoje słabości, którym oprzeć się nie może. Sympatja jej dla Niemców, dochodzi czasem aż do niesprawiedliwości; rani i niepokoi jej własny naród. Ta stronność zaślepia ją i Anglię ze strachem spogląda na napływ tych cudzoziemców, którzy ją z wolna germanizują. Najwspaniałomyślniejsze czyny królowej Wiktorji, były dla Niemców; rzec by można, iż je dla nich wyłącznie chowa.

Po za tem, oszczędność jej, ociera się prawie o skąpstwo. Gdy słynna śpiewaczka Albani, znajduje się w Szkocji, królowa zaprasza ją zwykle. Pierwszy raz, gdy przed nią śpiewała, ofiarowała jej szal indyjski, po raz drugi skromną broszkę, następnie „Pamiętniki“ potem portret swój, a potem zgola nic.

Jeżeli jednak grzeszy skąpstwem nie można powiedzieć, żeby grzeszyła próżnością; pewnego razu dała lordowi Beaconsfieldowi portret swój, który był prawie karykaturą, ale też mało kosztował.

W życiu politycznym rola jej jest obecnie prawie żadna.

Konstytucja uważa królową, jako nieomylną, nienaruszalną i wyższą po nad wszelkie prawa. W gruncie jednak jest to kult czysto idealny. Obowiązana bowiem jest rządzić za pośrednictwem swoich ministrów, a dziś nawet to określenie jest niewłaściwe, gdyż nie tylko nie rządzi, ale nie zadaje sobie trudu królować.

Usprawiedliwia ona coraz bardziej sąd Nissarda: królowa jest dostojną zakładniczką, którą wolność trzyma uwięzioną w jej pałacu.

Pisarze angielscy porównują często rządy królowej Wiktorji z rządami Elżbiety, jest to jednak podobieństwo naciągane. Obecna królowa nie splamiła nigdy rządów swoich zbrodniami swej poprzedniczki, a jeżeli niżej stoi pod względem inteligencji od królowej Dziewicy, przez to samo dopasowuje się bardziej do wymagań swego położenia. Na co w istocie przydałaby jej się energia Elżbiety pod rządem konstytucyjnym? Absolutnie na nic.

To też królowa Wiktorja stała się wzorem osobistego znicestwienia w obec ministerjum i parlamentu.

## KRONIKA.

**Lwowskie Towarzystwo politechniczne** na posiedzeniach tygodniowych w lutym zajmowało się sprawą usuwania wilgoci z budynków mieszkalnych, a względnie ochrony murów od wilgoci. Ważną tę sprawę — szczególnie dla Lwowa, gdzie mamy bardzo mało domów, zupełnie wolnych od wilgoci, poruszył inżynier Zabokrzycki, a w dyskusji brali udział pp. Pawlewski, Kamienobrodzki, Jegerman, Bisanz, Gorecki, Świętkowski, Soltyński, Rawski i inni. Na wniosek architekta Kamienobrodzkiego powzięto uchwałę, wydać popularną broszurę o technicznych środkach zaradczych przeciwko wilgoci.

Na zgromadzeniu dnia 7. marca w myśl wniosku profesora Pawlewskiego zapadła uchwała, wnieść do Rady państwa petycję o zaprowadzenie katedry higieny w tutejszej szkole politechnicznej, o czem właśnie powinien był pomyśleć dawno już uniwersytet, choćby tylko dla tego, by dać początek przewlekłemu utworzeniu wydziału lekarskiego, który ze strony Kola

polskiego we Wiedniu doznaje od czasu do czasu takiego poparcia, aby się zdawało, że jest popierany.

Dnia 10. maja b. r. przypada 10-letnia rocznica lwowskiego Towarzystwa politechnicznego. W tym dniu o godzinie 6. wieczorem odbędzie się uroczyste zgromadzenie tygodniowe, które zagrai przemową prezes prof. Franke. Potem nastąpi wręczenie dyplomu Romanowi br. Gostkowskiemu na członka honorowego i wykład tegoż o własnej teorji hamowania wozów kolejowych, która zwróciła uwagę całego świata technicznego za granicą. Po zgromadzeniu odbędzie się wspólna uczta, do której się mogą zapisywać uczestnicy po dzień 10. maja.

**Gmina lwowska** wygrała proces dosyć zawily i trudny. Przed laty zakupiła ona realność „Dubsówkę“ na Wólce z obfitemi źródłiskami doskonałej wody, która w chwili objęcia nabytku tworzyła stawek kąpielowy, a ujścia tego stawu zostawały w łączności ze stawkami poniżej położonemi, będącemi własnością ludzi prywatnych. Urząd gminny skasował sadzawkę, a źródła ujął w rezerwoary, z których wodociągiem sprwadzać zaczął wodę do miasta. Sąsiedzi owi uznali ten postępek za naruszenie swych praw wodnych, wychodząc z tego zapatrywania, że gmina im odcięła dopływ wody źródlanej do ich stawków. Sprawa poszła na drogi sądowe i polityczne, i oparła się nawet o najwyższy trybunał w Wiedniu. Onegdaj nadszedł z tamtąd wyrok, oddalający roszczenia sąsiadów.

**Plac „Castrum“**, na którym mają stanąć gmachy szkoły przemysłowej i muzeum przemysłowego we Lwowie, nie był dotąd własnością gminy, gdyż uchwała sejmowa, odstępująca ten plac gminie miasta Lwowa z warunkiem użycia go wyłącznie tylko na cele szkolne, nie była prawomocną. Dla dokładnej regulacji stosunków prawnych, Sejm musiał zmieniać pierwotną swoją uchwałę. Teraz dopiero nadeszła sankcja jej, i po dokumentnem załatwieniu formalności, nie już nie będzie przeszkadzać urzeczywistnieniu wspaniałego projektu i ofiary, jaką czyni dla miasta i kraju galicyjska kasa oszczędności, biorąc na wyłączny swój koszt wystawienie wspomnianych budynków.

**Dla rzemieślników naszych.** Zarząd muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie ogłasza konkurs na wyroby rękodzielnicze niżej wskazane, któreby zalecały się nietylko formą odpowiadającą względem estetycznym, czystem i ścisłym wykonaniem, ale również swą taniością i praktycznością w zastosowaniu do codziennego użytku, — konkurs ogłasza się tylko dla rękodzielników krajowych, zamieszkałych w Galicji, a mianowicie:

1. **Z działu wyrobów metalowych.** Dwa stołowe lichtarze, ręczny mniejszy lichtarz i podstawa pod lampę stołową naftową. Przedmioty te mają być nie z żelaza, lecz z innego metalu wykonane w sposób toczony, lany lub klepany. Cena całego garnituru w handlu nie powinna przekraczać kwoty 10 zł. Premia wyznacza się za cały garnitur w kwocie 120 zł., ewentualnie za lichtarze 60 zł. i za lampę 60 zł.

2. **Z działu wyrobów z drzewa:** Dwie ramy do obrazu lub lustra, jedna z tych ma być tylko hyblovana, bez ozdób rzeźbiarskich, druga złożona z ornamentacją wykonaną z masy. Wielkość każdej ramy 75/60 ctm. w świetle. Cena tych ram nie ma przekraczać 5 zł. za każdą. Nagroda wyznacza się po 75 l. za każdą ramę.

3. **Z działu robót komwisarskich:** Dwa średniej wielkości (około 60 ctm.) lichtarze kościelne z cyny i jedna lampa kościelna, stojąca lub wisząca (na wieczny ogień). Cena tych wyrobów nie może przekraczać w handlu kwotę 24 zł. za lichtarze i 20 zł. za lampę. Nagroda za cały garnitur oznacza się w kwocie 130 zł.

4. **Z wyrobów blacharskich.** Latarnie powozowe z blachy żółtej lub białej trojakiemu gatunku. Cena najlepszego gatunku nie może być w handlu większa nad 12 zł. za parę, drugiego gatunku nad 8 zł., trzeciego nad 6 zł. Nagroda wyznacza się na cały garnitur w kwocie 100 zł.

Przedmioty wykonane w myśl niniejszego konkursu nawet i premiiowane pozostają własnością konkurujących.

Jako ostateczny termin do nadsyłania wyrobów pod adresem: *Muzeum przemysłowe miejskie we Lwowie*, naznacza się dzień 30. października 1888 roku. Przedmioty zaś mają być opatrzone dewizą, pod którą w osobnej kopercie zabezpieczonej będzie wymienione nazwisko rękodzielnika z podaniem miejsca zamieszkania. Następnie będzie urządzona wystawa okazów nadesłanych, do których ocenienia i premiiowania Zarząd muzeum zaprosi rzeczoznawców.

**Pan Tadeusz Mickiewicza.** Dowiadujemy się z niemałym zadowoleniem, że na ostatniej sesji „Macierzy Polskiej“ zapadła uchwała względem wydania

Dla każdego obywatela, gospodarza i gminy w całej prowincji jest koniecznie dobry, zdrowy i czysty ocet potrzebny.

**Handel KAROLA BAŁLABANA we Lwowie**

poleca OCTOWA, ESENCJĘ jako najzdrowszy i najczystszy produkt do robienia octu w butelkach 1/1 i 1/2, kilowych. Do 1/2, kilo octowej esencji dodaje się 12 liter wody. Dla gmin lub większych zakładów są balony po 4 i 10 kilo.



Ministerja rosyjskie nie spieszą się nigdy z wydaniem sprawozdań, dopiero w tym miesiącu ogłoszono sprawozdanie statystyczne o stanie szkół w państwie za rok 1886. Zakładów naukowych wyższych i niższych było w całym państwie 41.492, z tego wypadła na Rosję europejską 35.049, na Królestwo Polskie 3757. Uczniów wszystkich 2.480.934, w Królestwie ogólna liczba uczniów 222.439. Procentowo do ludności przedstawia się stosunek uczniów w Rosji 2·7 procent, w Królestwie 2·8 procent.

**Tragiczny wypadek.** Czytamy w *Kaliszaninie*: W nocy z zeszłej niedzieli na poniedziałek wieś Ostrów kaliski była miejscem tragicznego wypadku.

W jednym domu połowę lokalu zajmowała rodzina żydowska Wolfa Filipa, utrzymującego sklepik, złożona z małżeństwa i kilkorga drobnych dzieci. Mieszkańcy owego domu zostali zbudzeni przez dym i płomień, które szybko ogarniały łatwo zapalne materiały. Trzeba było myśleć o ocaleniu życia, gdyż na ratowanie nie było czasu. Gdy Filipowie zbudzeni ze snu, znaleźli się na dworze spostrzegli brak jednego dziecka; matka nie namyślając się ani chwili, skoczyła w płomień, i już ztamtąd nie wyszła, ojciec, chcąc ratować żonę i dziecko, skoczył w ocalałe i podzielił los poprzednich: wyciągnięto go wprawdzie z płomieni, lecz tak silnie poparzonego, że przywieziony do szpitala w Kaliszu wkrótce zmarł.

Przyczyna pożaru, którego ofiarą padły trzy osoby dotąd niewiadoma.

**Pijaństwo w Rosji** rozpościera się bardzo szeroko i z zamilowaniem szczególnem oddają mu się w braku lepszego zajęcia mnichowie. Za niewinny ten sport została niedawno znaczna liczba mnichów z klasztoru Aleksandra Newskiego internowana w odległych klasztorach caratu. Stało się to z rozporządzenia cara, który odwiedziwszy klasztor ów zastał wszystkich prawie mnichów pijanymi.

**Opodatkowanie tiurniury** grozi nie nam łaskawe czytelniczki — ale Serbkom. Wiadomo, że pomysły minister finansów wyciśnie w razie potrzeby pieniądze skąd się da, żeby jednak p. minister tak mało był eleganckim i tam szukał pieniędzy, gdzie radykały serbscy znaleźć go pragną, tego nikt się nie spodziewał. Na jednym z ostatnich posiedzeń skucyżyny postawienie radykałki postawił wniosek wykorzystania rosnącej z dniem każdym choroby strojenia się na rzecz skarbu państwa. Kto nosi ozdoby z srebra, złota lub drogich kamieni, ma zapłacić sześć franków podatku na rok. Jeżeli klejnoty te przewyższają wartość 100 franków, ma zapłacić modniś czy modnisia 20 proc. wartości podatku. Nie dosyć na tem. Jeden z posłów postawił wreszcie wniosek na opodatkowanie tiurniury 20 frankami i wniosek ten odesłano do komisji.

**Polacy w literaturze niemieckiej.** P. Leonard Borzyński wydał w Peszcie dzieło p. t. „Die Poetik de renaissance und die Anfänge der literarischen Kritik in Deutschland“, które uwzględnia pisma wszystkich Polaków i Polek, w literaturze niemieckiej wstawionych.

**Morderstwo podczas nabożeństwa** popełnił na właścicielce realności Rozynie Etzdorfer, w Ried, koło Mauthausen, jakiś nieznamy człowiek. Morderstwo dokonane zostało dla rabunku.

**Za pomocą elektryczności** postanowiło obecnie ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych tracić skazańców. Wiadomość ta zapewne przeciwników kary śmierci nie przejedna, niewątpliwie jednak ich zainteresuje.

**W tramwaju** napelnionym pasażerami, stać musiała pewna dama trzymając się zawieszonych rzemieni. Biedny robotnik ustąpił jej wreszcie miejsca, dama jednak nie przyjęła tej ofiary, mówiąc „nie chciałabym jedynego w wagonie dżentelmana pozbawić miejsca“.

**Konkurs** ogłoszono w Warszawie na nazwę teatru ogródkowego, konkurs ten zrobił fiasco! Nadesłano około 409 ofert, żadna jednak nazwa nie została uznana za odpowiednią. Były tam: Olimpy, Aranjuez, Mabil, Sioło, Ogród gościnny i t. d., a jakiś dowcipniś radził teatryk ten nazwać... „Wilczą jamą!“

**Także pomnik.** W szczególny sposób postanowił uczcić niejaki p. Asseton Smith jubileusz panowania królowej angielskiej; kazał mianowicie na stoku góry Moel Rhiwen zasadzić 630.000 drzew w taki sposób, aby tworzyły napis „Jubileusz 1887“. Każda litera jest 200 metrów długa a 25 szeroka. Pierwsze drzewo posadzono w dzień jubileuszu i odtąd pracuje nad tym pomnikiem stale 200 robotników.

**Komitet** celem urządzenia kolonij wakacyjnych dla dzieci żydowskich zawiązał się onegdaj. W skład jego wchodzi pp. Artur Mises, Ignacy Lilien,

Emil Mises i Dr. Maurycy Roth. Bankier Jakób Stroh mianowany został protektorem kolonij.

**„Skała“.** Dziewiąty z rzędu odczyt mieć będzie w sali „Skały“ pan Baranowski Mieczysław, inspektor szkół średnich, „O wychowaniu młodzieży“, na który to odczyt dyrekcja Stowarzyszenia zaprasza wszystkich członków z rodzinami. Odczyt ten odbędzie się w niedzielę 29. kwietnia b. r., o godzinie 5. po południu. Następnym odczyt wygłosi p. Szczepanowski Stanisław w dniu 6. maja b. r.

**Ujęci.** Rewizor Spang w pogoni za sprawcami ograbienia kościoła św. Łazarza, przyaresztował wreszcie winnych Strelena, Piłata i Makrynę Iwaniszyn, przy których kosztownych rzeczach, jak kielichów i lichтары nie znaleziono.

**Smutna przygoda.** Donosiliśmy niedawno o zgłoszeniu się do państwa R., zamieszkałych w dworku na Zofijówce, jakiejś damy, upominającej się o zwrot córki, którą miała być wychowawca pp. R.

Przybrani rodzice zaniepokoiłi się tą interpelacją, zwłaszcza, iż owa dama F. M. zwróciła się ze swą pretensją na drogę sądową. Tymczasem onegdaj przybył do Lwowa p. M. i przeciał całą sprawę oznajmieniem, że jego małżonka cierpi obłęd na punkcie poszukiwania zaginionego dziecka, które zmarło przed pół rokiem u krewnych, co rodzina zataiła, ze względu na stan zdrowia pani. M.

**Arcyksiążę Ludwik Wiktor** jak donosi *Czas*, przybywszy onegdaj incognito wraz z adjutantem swym hr. Edwardem Chołoniwskim do Krakowa, który mu dotąd nie był znanym, zwiadzał do godziny 2. po południu kościoły, zamek, miasto, muzeum Czartoryskich, gdzie go odprowadzał prof. Marjan Sokolowski, wystawę obrazów i muzeum narodowe, gdzie rzekł do oprowadzającego go hr. Cieszkowskiego, iż wstyd mu, że dotąd nie był w Krakowie — na co odrzekł hr. Cieszkowski: nasza to wina, że niewiele dajemy mówić o sobie. — O g. 3. po południu obszedł arcyksiążę wśród najpiękniejszej pogody wiosennej plantacje w towarzystwie hr. Chołoniwskiego, oraz siostry tegoż p. Jadwigi z hr. Chołoniwskich Boguszowej, którą arcyksiążę zaszczycił osobistą wizytą. Na ławeczce przed letnią kawiarnią Rehmana odpoczął arcyksiążę przez blisko pół godziny. O g. 6. jedł arcyksiążę obiad w Grand hotelu, na który byli zaproszeni: hr. Chołoniwski, delegat tutejszy hr. Borkowski i podkomorzy ks. Mensdorf-Dietrichstein. O godzinie 8. był arcyksiążę na herbacie u księżnej Izy Sanguszkowej, u której zabawił do godziny 9 1/4. Na herbacie znajdowały się: ks. Windischgrätz, ks. Romanowa Sanguszkowa, p. Jadwiga Boguszowa i hr. Chołoniwski. Arcyksiążę wyjeżdżając z hotelu, którego ubikacje zwiedził, wyraził się pochlebnie o jego urządzeniu i kuchni, od której, jak rzekł, lepszej trudno znaleźć w Paryżu. Na dworzec przybył arcyksiążę o g. 9 1/2 i przechodził się przez kilkanaście minut po peronie, rozmawiając z oczekującą tamże nań p. Jadwigą Boguszową wraz z córką, z których każda ofiarowała mu bukiet z kwiatów, oraz z delegatem hr. Borkowskim. Arcyksiążę oświadczył, że mu się Kraków bardzo podobał i obiecał, że celem dokładnego zwiedzenia go umyślnie kiedy na dłużej przyjedzie.

**Tajemnicza przesyłka.** W Tryście przy wyladowywaniu bawełny, przywiezionej z Ludyj na pokładzie parowca „Lucifer“, znalezione w beli, przeznaczonej dla firmy Parisi, zwłoki młodej murzynki. Były one tak dobrze owinięte w bawełnę, że mimo kilkumiesięcznej podróży morskiej nie okazywały śladów rozkładu. Również, mimo ścisłego zbadania, nie znaleziono najlżejszej rany, tak, iż szczególna ta przesyłka na razie niezmiesznie nie da wytlómaczyć.

### Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 27. kwietnia.** Giełda zbożowa: pszenica 7.50, pszenica na jesień 7.73, owies 5.45, kukurudza 5.98, żyto 6.23.

W radzie państwa dziś dalszy ciąg debaty nad projektem nowej ustawy wojskowej. Młodoczech Engel zwalcza ten projekt, ogromnie obciążający ludność. Jeneral Welsersheimb apeluje do patriotyzmu parlamentu dla podniesienia siły zbrojnej państwa i prosi o przyjęcie ustawy.

Sturm miał długą mowę za projektem, chwając dawniejszego ministra wojny jako germanizatora. Następnie uchwalono przejście do debaty specjalnej. Do § 3. wnosi Wenzlitschke, żeby ustawa obowiązywała tylko do r. 1890, co przy imiennym głosowaniu 188 głosami przeciw 57 odrzucono, poczem całą ustawę przyjęto.

Dalej rozpoczęto debatę nad etatem ministerstwa obrony krajowej. Roser żąda decentralizacji

liwerunków dla armji w interesie przemysłowców i rolników. Kreuzig żąda reformy wojskowej ustawy karnej.

**Wiedeń 28. kwietnia.** W Radzie państwa po mowie Kreuziga posiedzenie przerwano. Następne posiedzenie dziś rano.

Wczoraj o godzinie 5. w kasarni na Alsergrundzie wykonano wyrok śmierci na żołnierzu Schmid'cie, który niedawno zamordował był swego towarzysza Arona.

Giełda wieczorna: kredyty 274·55, węg. renta złota 97·55.

**Opawa 28. kwietnia.** Arcyksiążę Rudolf przybył tu na inspekcję.

**Budapeszt 28. kwietnia.** Sejm 167 głosami przeciw 48 uchwalił przejść do rozpraw specjalnych nad nową ustawą wojskową.

Przeciw kilku właścicielom młynów, którzy w spółce ze serajewskimi Baruchami dostarczali dla armji kiepskiej mąki, wytoczono proces kryminalny.

**Berlin 27. kwietnia.** *Nationalzeitung* donosi, że cesarz ofiarował Bismarkowi tytuł „Herzog“, Bismark jednak tytułu tego nie przyjął ze względów majątkowych.

**Berlin 28. kwietnia.** *Norddeutsche* konstatuje, że niebezpieczeństwo istniejące u cesarza, zostało zażegnane.

**Paryż 28. kwietnia.** W Café riche na bulwarze włoskim odbył się bankiet na cześć Boulanger'a. O godzinie 7. przybył Boulanger witany przez tłum okrzykami: „Niech żyje Boulanger!“ Wiele krzychało jednak: „Precz z Boulangerem!“ Przed kawiarnią nagromadziła się taka masa narodu, że przejazd wozów musiał ustać. Krzykliwa demonstracja trwała do późnej nocy.

Carnot witany był w Bordeaux entuzjastycznie.

W parlamencie postawiło 112 posłów wniosek względem reformy prawa międzynarodowego, z prośbą, by republika francuska razem ze Stanami Zjednoczonymi próbowały zaprowadzić między sobą polubowny w sprawach spornych.

Senat przyjął całą ustawę wojskową.

**Belgrad 28. kwietnia.** Skupczyzna będzie dziś rozwiązana. Sytuacja wewnętrzna nadzwyczaj naprężona. Wybuch zaburzeń nieunikniony.

**Londyn 27. kwietnia.** W Birmie wybuchło powstanie krajowców. Powstańcy poprzecinali linje telegraficzne i pomordowali żandarmów. Wysłano przeciw nim wojsko.

**Petersburg 27. kwietnia.** Ignatjew został wybrany prezesem słowiańskiego towarzystwa dobroczynnego.

**Ateny 28. kwietnia.** Porta domaga się ciągle odwołania konsula greckiego z Monastyru. Jeżeli Porta trwać będzie dalej przy tem naleganiu, w takim razie Grecja będzie zmuszoną zwrócić uwagę mocarstwa na położenie greckich prowincyj w Turcji, do których nie zastosowano traktatu berlińskiego.

### Teatr literatura i sztuka.

(§) **Teatr.** Do podanej w odcinku dzisiejszego numeru treści i oceny przedstawionej wczoraj komedji Józefa Bliżińskiego „Szach mat“, wypadła nam dodać kilka uwag o samem przedstawieniu. Otóż przede wszystkim korzystamy ze sposobności, ażeby oddać zasłużone wyrazy uznania dyrekcji i reżyserji za staranne i udale wystawienie sztuki.

Oceniając grę artystów musimy bez żadnej galanterji, kierując się jedynie sprawiedliwością przyznać bezwzględne pierwszeństwo paniom. Pp. Gostyńska (Gzdyńska) i Pysznik (Lizia), oddały swe role z tak głębokim zrozumieniem, opracowały je tak sumiennie aż do najdrobniejszych szczegółów, że role te nie mogły chyba znaleźć lepszych przedstawicielek. Pp. Stachowicz, Cichocka i German poprawnie oddały swe blade role, a pani Piasecka była wcale wesolym lobuzem.

Z występujących męzczyzn zadowolnili nas jedynie pp. Frenkel, Wysocki i Szobert. P. Wojdałowicz i Kwieciński nasuwali mimo woli porównanie ze swoimi poprzednikami w wykonaniu tych ról w „Karjerowiczu“ pp. Ruszkowkim i Lubiczem, a porównanie to wypadło stanowczo na niekorzyść nowej obsady. P. Woleński nie mógł grać tak, jakby potrafił, bo... nie umiał należycie roli.

Publiczność przyjęła przychylnie sztukę nową, oklaskując artystów i autora.

\* **Pan Wł. Florjański** wystąpi u nas prawdopodobnie w „Carmenie“, z panną Heller w roli tytułowej.

wej i w „Halce“. Siły operowe będą wyłącznie polskie i lwowskie.

Carmen Sylva (królowa rumuńska) otrzymała w akademii francuskiej nagrodę za dzieło napisane po francusku „Les pensées d'une reine“. Nagrodę otrzyma królowa rumuńska nie w pieniądzu lecz w postaci trzech medalów, złotego, srebrnego i brązowego, które towarzystwo uczonych kazalo na cześć jej wybić z tytułem nagrodzonego dzieła i datą r. 1888.

### Wiadomości polityczne.

Berlin 27. kwietnia. Biuletyn wydany dzisiaj o godzinie 9. rano opiewa: Cesarz uczul się po dobrze przespanej nocy dość pokrzepiony. Gorączka znikła w godzinach rannych i podnosi się tylko miernie. Ogólny stan polepsza się powoli.

Berlin 27. kwietnia. Półoficjalna Post omawia sprawę mianowania wydalonego przed rokiem z armji rosyjskiej generała Bogdanowicza tajnym radcą w ministerstwie spraw wewnętrznych w Petersburgu. Dziennik ten wskazuje na zeszłoroczną działalność tego generała w Paryżu i jego broszury, w których starał się przekonać, iż francusko-rosyjskie przymierze jest historyczną koniecznością. Post zaznacza dalej, że rehabilitacja Bogdanowicza zdaje się świadczyć, iż wzmógł się znowu wpływ hr. Tolstoja na tok rosyjskiej polityki zagranicznej.

Zurych 24. kwietnia. Wydaleni socjaliści nadesłali do Szwajcarii odezwę do wszystkich przyjaciół prawdziwej wolności i prawa, w której w interesie sprawy publicznej podnoszą, że ich wydalenie tylko za wygłaszanie swoich zapatrywań za pomocą dziennikarstwa nastąpiło — nie udowodniono zaś ani jednego czynu nieprawego; również przygotowań lub zachęcań do przewrotów z ich strony nie było. Wydalenie ich nastąpiło na rozkaz z Berlina — jest to zemsta za wykrycie sprawek szpiclowskich.

Paryż 26. kwietnia. Boulangerzyści Laisant i Mutalin namawiają innych deputowanych paryskich, którzy są przeciwnikami Boulanger'a, ażeby razem z nimi złożyli mandaty i tym sposobem dali możność ludności paryskiej do objawienia swej opinji. Laisant i Mutalin zapewniają, że są szczerymi republikanami i przeciw wszelkim zachciankom cesaryzmu walczyć są gotowi, ale uważają dzisiejszy parlamentaryzm jako karykaturę republiki, oni zaś pragną prawdziwej republiki.

Nancy 27. kwietnia. Wczoraj wieczór miały tu miejsce demonstracje boulangerskie połączone z wybijaniem szyb i z interwencją żandarmerji.

Belgrad 26. kwietnia. Przesilenie ministerjalne zaogniło się. Król wezwał Christicza do złożenia gabinetu. Pozostanie radykałów prawie wykluczone. Codziennie okazuje się niemoc dzisiejszego rządu.

Rozprawa nad ustawą lasową była nadzwyczaj burzliwą i skończyła się zupełną klęską rządu, zmieniono bowiem najważniejsze ustępy, tej ważnej dla Serbji ustawy, bez zgody rządu.

Belgrad 27. kwietnia. Gabinet podał się do

dymisji. Utworzenie nowego gabinetu zostało powierzone Mikołajowi Christiczowi. Skład nowego gabinetu jest taki: Mikołaj Christicz prezydentem ministrów i ministrem spraw wewnętrznych; Miljanowics, ministrem spraw zagranicznych; generał Protich wojny; Jerzy Pantelic, sprawiedliwości; Bogiczowics, robót publicznych; dr. Georgevic, oświaty i tymczasowo handlu; Villa Rakic, finansów.

Petersburg 25. kwietnia. Mosk. Wied. napadają dalej na Bismarka, zarzucając mu, że rewolucyjne prądy są jego dziełem.

Zmarły przedsiębiorca kolejowy Warszawski (izraelita, był w laskach u cara), miał zostawić list do cara, w którym wstawia się za żydami, a zarazem ostrzega przed programem finansowym Wysznegradzkiego, jako dla Rosji bardzo zubożającym, gdyż spowodowałby zupełne bankructwo handlu.

Nowoje Wremia w artykule poświęconym Grecji podnosi wielkie obciążenie Greków podatkami i zapewnia, że Rosja mogłaby wielki wpływ na Kretę wywierać.

### Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przedłużenie koncesji tymczasowej na sześć miesięcy otrzymał Mieczysław hr. Borkowski na przedsięwzięcie technicznych robót wstępnych około normalnotorowej kolei lokalnej z Dzuryna lub Czortkowa do Zaleszczyk, z odnogami z Jagielnicy do Skały i z Wiśniczki do Mielnicy lub Okopów.

Otwarcie kolei lokalnej Hatna-Kimpolung ma nastąpić 1. maja.

Kapony od obligacyj pierwszeństwa kolei arcyks. Albrechta I. i II. emisji zapadłe 1. maja, wypłacać będą: we Wiedniu „A. öst. Boden-Credit-Anstalt“, i „W. Bank-Verein“ (II. em.), w Berlinie: „Deutsche Bank“, w Frakfurcie: „Deutsche Vereinsbank“, w Monachium: „Bayerische Vereinsbank“, od 15. maja b. r. zaś tylko we Wiedniu. Wypłata wylosowanych na dniu 1. listopada 1887 oblig. pierw. I. i II. emisji nastąpi 1. maja b. r. w wyżej wymienionych instytucjach, od 14. maja tylko we Wiedniu.

Targ zbożowy. Lwów 27. kwietnia. (Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk uwabroniony). Tendencja handlowa niezmienna, eksport słaby, ceny niestannie chwiejne, popyt li tylko na pszenicę i żyto celnej jakości po nieco lepszych cenach.

Na nasiona popyt nieznaczny.

Dzisiaj notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa	gld. 6.30 do 6.85
Żyto gotowe	4.40 „ 4.80
Owies obrocny	4.20 „ 4.75
Jęczmień	3.80 „ 6.—
Rzepak	— „ —
Groch	4.— „ 8.—
Wyka	4.50 „ 5.—
Bobik	— „ —
Hreczka	— „ —
Kukurudza	4.25 „ 5.—
Chmiel za 56 kilo	— „ —
Koniczyna czerwona	20.— „ 39.—
biała	— „ —
szwedzka	— „ —

### Lwów, z Izby handlowej

27. kwietnia 1888.

100 zł za sztukę bez kuponu bieżącego	200 —	200 —
Konw. galicyjsk. Karola Ludwika po 200 zł. m. k.	223 —	223 —
Konw. lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	278 —	289 —
Banka h. potocznej galicyjskiej po 200 zł. wa.	216 —	216 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	216 —	216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	96 40	97 75
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. wylosow. z 10 pr. prem.	100 —	101 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	91 50	92 75
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 15	101 25
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	95 —	95 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 87 l.	100 15	101 25
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	90 —	90 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	93 20	94 20
Tow. kred. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	88 —	88 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włosc. 3 proc. w. a. w likwid.	54 —	54 —
Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „	48 —	48 —
Oblig. za 100 zł.		
Indemnicyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	101 80	102 90
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	99 50	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	105 —	105 —
„ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	89 50	90 75
Losy.		
Miasta Krakowa	20 50	20 50
„ Stanisławowa	35 50	35 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 90	6 —
Dukat cesarski	5 93	6 03
Napoléondery	10 —	10 10
„ Imperjal	10 34	10 44
„ Tabela rosyjski srebrny	1 40	1 50
„ Tabela rosyjski papierowy	1 04	1 06
„ 100 marek niemieckich	62 —	62 60

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 27. kwietnia 1888.  
(godz. 5. min. 50 po poł.)

Akcje węgierskie banku kredytowego	275 —	274 50
„ Bank anglo-austriackiego	104 50	104 25
„ Uniebanku	196 75	193 50
„ kolei Karola Ludwika	197 50	196 50
„ kolei północnej	219 80	250 —
„ kolei południowej (Lombardy)	79 —	76 —
„ kolei państwowej	229 50	223 40
„ kolei lwowsko-czerniowieckiej	221 25	218 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	157 75	157 —
Losy komunalne wiedeńskie	183 —	183 25
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	95 50	95 —
Galicyjskie obligacje indemnicyjne	102 —	101 80
Losy regulacji Cisy	210 75	208 50
Akcje Banku dla krajów koronnych	97 50	97 40
Renta węgiersk. złota 4 proc.	89 —	88 —
Akcje Bankvereinu	105 —	105 25
Rosyjski rubel papierowy	165 40	167 75
Losy premjowane węgierskie	137 75	136 50
Akcje kredytowe	79 40	79 40
Akcje kolei Karola Ludwika	160 45	160 20
Akcje kolei południowej (Lombardy)	31 90	31 —
Napoléondery	50 90	50 40

Berlin, dnia 26. kwietnia 1888.  
(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	168 40	167 75
Akcje austrackie kredytowe	137 75	136 50
Akcje kolei Karola Ludwika	79 40	79 40
Austrackie banknoty	160 45	160 20
Akcje kolei południowej (Lombardy)	31 90	31 —
Rosyjska pożyczka wschodnia	50 90	50 40

Spirytus za 10.000 litr. proc. loco  
stacja kolei 24.50

### Nadesłane.

Specjalista chorób dziecięcych  
**Dr. ANTONI WACHTEL**  
b. asystent uniwersytetu Jagiellońskiego i pierwszy sekundariusz kliniki i szpitala dla dzieci w Krakowie  
mieszka na ulicy Wałowej l. 11. I piętro  
ordynuje od godziny 3 — 5.

**Dr. Witold Jaroszyński** Na sp...  
powróciwszy po dłuższej nieobecności, ordynuje jak dawniej od 3 do 4 po południu.  
Chorążczyzna l. 16.

**Dr. BERGER**  
specjalista dla chorób płciowych  
Poradnik jego 1 zlr. 20 cent.  
(koszta pocztowe 30 cent.)  
we Lwowie, ulica Karola Ludwika liczb...  
Ordynacja dyskretna także listownie, oraz i...

Przyjechali do Lwowa  
dnia 25. kwietnia 1888.

Hotel Angielski. F. Ohmann z Wiednia, G. Picat z Lyonu, S. Tarczyński z Magierowa, G. balski z Sambora, B. Sadowski z Kijowa.

Hotel Francuski. J. dr. Czryniański z Krakowa, G. Slonek z Lipska, P. Zimmermann z Wiednia, Brock z Linczu, C. Simig z Wiednia, S. Brysiewski Turki.

Hotel Żorża. K. Czosnowska z Wolynia, P. Sznicka z Budzanowa, W. Stupnicka ze Zwieniacza, hr. Tarnowska ze Śniatynki, J. Jaroszyński z Bludowa, W. Postruski z Wojniłowa, L. Kriser z Weldzicza, Bux z Cognac, E. Ulle z Botuszana, W. Witosławski z Wiednia.

Hotel Warszawski. Z. Mielecka z Pienia, ks. Korduba z Narajowa, S. Czeikel, M. Stupp z Koniowiec, M. Doruniak z Kosowa.

### WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 12, we święta i niedziele od 10 do 1.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedziele i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, w domu św. Ducha, w dniu powszednim 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH, od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3 do 5 do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

### Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Od 30. października 1887.			
Do Lwowa przychodzą:			
Z Krakowa	5:50	9:27	11:35
Z Podwoleczysk	10:24	3:05	3:50
Z Podwoleczysk na Podzamcze	10:10	2:28	3:19
Z Czerniowiec	10:03	3:35	3:30
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa.		4:35	
Z Chyrowa, Stryja		8:59	
Z Ławoczego, Chyrowa			
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.		1:35	
Z Bełzca			
Ze Lwowa odchodzą do:			
Krakowa	10:44	4:10	4:50
Podwoleczysk	6:10	10:25	12:38
Podwoleczysk z Podzam.	6:22	10:55	1:08
Czerniowiec	6:20	11:06	12:22
Chyrowa, Stryja i Husiatyna		11:47	
Stryja, Chyrowa.		8:04	
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławoczego		6:30	
Bełzca		9:16	8:30
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	6:35	5:20
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:36	9:35	9:29
UWAGA: Godziny oznaczone grubymi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano. * W poniedziałek, wtorek i piątek.			

Ogłoszenie.

Magistrat król. miasta Stanisławowa sprzedaje maź pogazową do konserwowania drzewa loco dworzec kolei Stanisławów 100 kilogr. dwa (2) zlr. w. a. bez beczi.

NOWO OTWORZONA Pracownię sukien damskich i ubiorków dzieciennych poleca łaskawym względem Szan. Publiczności JULJA DRABIK.

Oraz zawiadamia, iż kurs kroju francuskiego podług najnowszej metody, trwa jeden miesiąc i kosztuje 8 zlr. Lwów, Łyczakowska 6.

Osoby potrzebujące pewnej pomocy lekarskiej w ścisłej tajemnicy, znajdują takową pod gwarancją absolutnej dyskrecji i niezawodnego skutku, jedynie u doświadczonego lekarza, specjalisty do organów płciowych, mieszkającego przy placu Halickim 1. 13, pierwsze piętro. Separowane ordynacje od 1 do 2 i wieczorem od 7 do 8. Także listownie oraz i leki. Adres: Fr. Galkiewicz 13. plac Halicki.

Saxlehnera Woda gorzka z Zdroju Hunyady János

najsukuteczniejsza i najprzyjemniejsza woda gorzka Według orzeczenia powag lekarskich wszelkich krajów odznacza się ten naturalny środek przeczyszczający następującymi zaletami: Dokładny, pewny, łagodny skutek. Organa trawienia znoszą ją znakomicie też przy dłuższym używaniu. — Łagodny i nie przykry smak. — Trwałe jednostajny skutek i napój. — Mała dawka. Otrzymać można we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach. — Należy zawsze wyraźnie żądać w handlach Saxlehnera wody gorzkiej.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Konsorcjum zawiązane w celu zabudowania kilkunastu parcel w kompleksie Wgo Emilia Bertemiliana Brajera p. zy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Mouszki we Lwowie przyjmuje zgłoszenia na zakupno pojedynczych gruntów, wykonuje projekty, plany, kosztorysy i udziela bliższych informacji. Listy odbiera: Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie. 808

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek 1. 2. 613

Oficje zaopatrzonej salon mód, strojnych kapeluszy damskich modeli paryskich i wiedeńskich, został otworzony przy ulicy Hetmańskiej 1. 4. na I. piątrze. Też przerabianie i ubieranie. Amalia Topf z Wiednia. 641

Pylko przez krótki czas. Zupelną wysprzedaż mebli dębowych, orzechowych do salonów, sypialni itd. po umiarkowanej cenie ulica Teatralna 1. 7. 784

Fortepiany i pianina nowe i przegrane najtaniej a Alschera, ul. Akademicka 1. 26. 791

Lakiernik nie mający czem wyższ. wiec redziny, uprasza na wszystko o robotę we Lwowie lub na prowincji. Adres: K. Grabowski Zielona liczb 47.

Garnitur różnych mebli Sobieskiego 12. piętro, drzwi 14. 801 Franciszek Kuzabiski, rekonstruktor i stroiciel fortepianów i pianin Rynek 1. 26. I. piętro. 826

Chochełka srebrna bez znaku zgineła z kuchni ulica Chorążczyzny 5. Rzetelny oddawca otrzyma wynagrodzenie. Usiłującego sprzedać należy przytrzymać. 819

Do urzędu pocztowego w miasteczku poszukuje się natychmiast rutynowanego ekspedytora lub ekspedytorki z uzdolnieniem telegraficznym. Płaca 200 zlr. rocznie i całe utrzymanie. Bliższej wiadomości udzeli apteka pod Opatrznością w Dreho-byczu. 823

Gukiernia Wierzbickiego Lwów, poszukuje ucznia do nauki. 797

10 ceftarów drzewa rębatego, bukowego po zlr. 4-50 z dostawą do domu. Zlecenia przyjmuje handel Maurycyego Ballabana, plac Marjański liczb 8. 818

Domowe obiady na maśle. Abonament Rynek Nr. 28. I. piętro w podwórzu. 814

Realność składająca się z partierowego domu i małego ogródka przy ulicy Jana Kochanowskiego 22. (dawniej Rury 1. 18.) jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu. 817

Dozorca gospodarski, człowiek wytrawny, niezłoty, biegły w piśmie i rachunkowości, władający językiem ruskim, zdołbreni rekomendacjami znajdzie umieszczenie w ciągu miesiąca maja. Zgłosić się listownie do zarządu gospodarskiego w Odnowie poczta Kulików, z załączeniem odpisu świadectwa lub rekomendacji. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 829

Pracownia sukien damskich Marii Matysiewicz we Lwowie, Łyczaków 1. 16. (kamenica Wgo Nitarskiego) przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawieczyzny damskiej wchodzące, wykonuje takowe według najświeższych żurnali po możliwie tanich cenach i na czas umówiony bez zawodu. (Wszelkie zamówienia przyjmują się także z prowincji za porozumieniem się listownie). 828

Młody człowiek, praktycznie wykształcony w podwójnej rachunkowości kupieckiej oraz biegły korespondent w języku, polskim i niemieckim, szuka popołudniowego zajęcia. Bliższa wiadomość J. K. poste restante Lwów.

Mieszkania i sklepy po I cencie od wyrazu.

3, 4, 5, 8 pokoi z przynależ., tościami, balkonem- ulica Kraszewskiego 23. 727

W Ryнку 1. 24. nad księgarnią Seyfartha i Czajkowskiego jest do wynajęcia całe II. piętro, składające się z 4 pokoi, przedpokoju i garderoby. — Na III. piątrze 2 pokoje frontowe i kuchnia.

5, 4, 3, 2 pokoje z przynależnościami, pokoje kawalerskie, sklep, przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej, wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera.

Ulica Kraszewskiego 1. 17. zaraz: w parterze 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. — Od 1. Maja II. piętro 10 pokoi, przedpokój, kuchnia i spiżarnia, albo 4 i 5 pokoi z przedpokojem kuchnią i spiżarnią. L. 21. 2 pokoje, stajnia i wozownia. L. 58. ulica Sykstuska zaraz: 2 pokoje, kuchnia i spiżarnia. 747

Eleganckie parterowe 4 pokoje, łyżka z przynależnościami ulica Garnerska 1. 6. 799

W Helosku wielkim pod l. 60. w willi Mallowej (Steifówka) są na lato 3 pokoje i kuchnia od maja do najejcia. 812

Przy eleganckie pokoje, przedpokój, kuchnia, ulica św. Mikołaja liczb 5. 799

5 pokoi, kuchnia, przedpokój, pokój dla służby od 1. czerwca ulica Sykstuska 1. 38 do wynajęcia. — Dwa pokoje na II. piątrze Sykstuska 38. zaraz do najejcia. 805

Przy pokoje z kuchnią do najejcia. Ulica Zielona 4. 803

3 pokoje i kuchnia, róg ulicy Akademickiej 20. i ulica Zimorowicza 1. 2. 815

Mieszkanie. Zaraz do najejcia trzy pokoje z kuchnią. Wiadomość u właściciela realności Jakóba Stroh, kantor wymiany Hetmańska 6. 825

Letnie pomieszkanie. W ładnej górskiej okolicy, tuż koło Włodziszki, stacja kolejowa Dolina, jest do wynajęcia domek o dwóch umebloowanych pokojach i kuchni. Bliższa wiadomość: „S. d. H. Schronienie“ poczta Włodziszki. 824

W Skolem do wynajęcia na czas kąpielowy pomieszkanie zaraz przy stacji kolejowej, składające się z dwóch pomieszkań o 3 pokojach i kuchnią i 3 pokoje kawalerskie. Bliższa wiadomość u Jana Lisowskiego w Skolem. 827

Włnę z owiec krajowych zakupuje Towarzystwo handlu skór i sukna w Łańcucie. Uprasza się o nadesłanie próbek.

Mój pod l. 22. ulica Kazimierzowska położony wyszynk i restauracja został z dniem dzisiejszym przez dodanie jeszcze kilka ubikacji powiększony i z nowym komfortem i urządzeniem zaopatrzony i w tymże lokalu jest też billard.

Donosząc o tem P. T. Publiczności dziękuję za dotychczasowe względy, i liczę na dalsze poparcie. Z szacunkiem Wiktor Hellman.

Restauracja

do wydzierżawienia w Dublanach koło Lwowa od dnia 1go Maja 1888 r. Sala restauracyjna i pomieszkanie wolne.

Bliższa wiadomość w miejscu. Dyrekcja kraj. szkół rolniczych.

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriela w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złoży zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych schorzeń. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomysłniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych. We Lwowie, w aptekach PP. MIKOLASCHA i WEWIORSKIEGO; w Krakowie, PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

Ogłoszenie konkursu.

Przy Radzie powiatowej w Żółkwi jest posada leśnika egzaminowanego do obsadzenia subwencją roczną 400 zlr. w. a. Termin do nadesłania zgłoszeń do dnia 15. maja 1888 r. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w biurze Rady powiatowej w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego Eugenjusz Rozwadowski.

Poleca się czytelnikom wiejskim, oraz wszystkim przyjaciółm powiatu, następujące książki ludowe, znajdujące się w księgarniach K. Prószyńskiego (Krakowskie-Przedmieście Nr. 43), Teodora Paprockiego (Nowy-Swiat Nr. 41) i w księgarni Polskiej we Lwowie.

- 1. Podarunek dla młodzieży. Książka do czytania dla tych, którzy nie chcą być ciemnymi, przez W. Olszewskiego. Wydanie drugie poprawione. Stron 280. Cena egzemplarza broszurowanego 30 kop. — W o-rawie tekturowej kop. 35. Książka zbiorowa składająca się z blisko 130 artykułków treści przyrodniczej, moralnej i społecznej, z bajek, zagadek, wierszy etc., objaśnionych 50 drzeworytami. Używana być może z korzyścią przez czytelników samodzielnego i do nauki w szkółkach i przez starsze dzieci i młodzież wiejską. 2. Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach. Przez W. Olszewskiego. Wydanie 2. Stron 184. 20 kop. — W opraw. 25. Zbiorek ten zawiera artykułki treści również przyrodniczej, moralnej i społecznej, i stanowi niejako wyższy stopień książki poprzedniej. Może być czytana przez starszą młodzież i dorosłych. Książkę zdobiją napy i 30 rysunków. 3. Pogadanki o niebie i ziemi. Z 3 obrazkami, przerobił orzgniada H. W. (Chwilowo wyczerpane.) Kop. 10. 4. O owadach szkodliwych i pożytecznych w gospodarstwie. Spolszczył W. Olszewski z 24 rysunkami. Kop. 10. Obejmuje krótki rys życia, obyczajów i znaczenia dla gospodarstwa najważniejszych żuków krajowych. 5. Maszyny parowe i Koleje żelazne. P. W. Olszewskiego, z portretem Stefansona, mapką kolei w Królestwie polskiem i wielu rysunkami. Kop. 10. Po wstępie, wyjaśniającym w ogóle znaczenie maszyn, jako podmoenika w pracy ludzkiej, podana jest krótka historia wynalezienia i stopniowego ulepszenia maszyny parowej i parowozu, oraz życiorys Stefansona. 6. Nauka rachunków dla samouków. P. S. Różańskiego. Jest to nauka liczenia ustnego i piśmiennego, oraz czterech działań, z licznymi zadaniami, zastosowaniami do życia wieśniaka. Kop. 15. 7. Co robić aby być zdrowym i długo żyć? P. J. Zielczaka z 2 rysunkami. Kop. 10. Jest to króciutki zbiór najważniejszych przepisów bygieny. 8. Co robić, gdy kto zachoruje? P. J. Zielczaka z dwoma rysunkami. Kop. 5. Książka ta zawiera krótkie rady niesienia choremu pomocy przed przybyciem lekarza. 9. Stara Baśń. Z powieści J. I. Kraszewskiego, skróciła F. M. Kop. 10. 10. Kuźma Jeź. Z powieści T. T. Jeźa „Historja o pra-pradziadku“, skróciła F. M. Kop. 10. 11. O rolę. Obrazek obyczajowy W. Marrené-Morzowskiej. K. 6. 12. Prawdziwa historia o Szymku parobku i Zofce Pa-welcówniej. Obrazek obyczajowy p. Antoszkę. Kop. 5. 13. Bandośka. Obrazek obyczajowy p. W. Olszewskiego. K. 10. 14. Snopek. Książka dla dzieci wiejskich p. R. M. — Jest to zbiór artykułków, wierszy etc., dających dziecku stopniowe pojęcie o jego otoczeniu, zaczynając od samego siebie i chaty rodzinnej, a kończąc na tem, co widać na niebie. (Wkrótce wyjdzie z druku). 15. Pan Adwokat. Z powieści p. El. Orzeszkowej: „Niziny“ (wkrótce wyjdzie z druku). 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 14 mogą być używane do nauki i przez dzieci inteligencji.

**TAPETY** (obicia papierowe) od najtańszych do najprzedniejszych z odpowiednimi sufitami — jak również  
**DRELISZKI liberyjne**, materacowe, storowe i meblowe, poleca jak zawsze najtaniej  
 skład fabryczny **FILIPA HAAS i Synów** we Lwowie

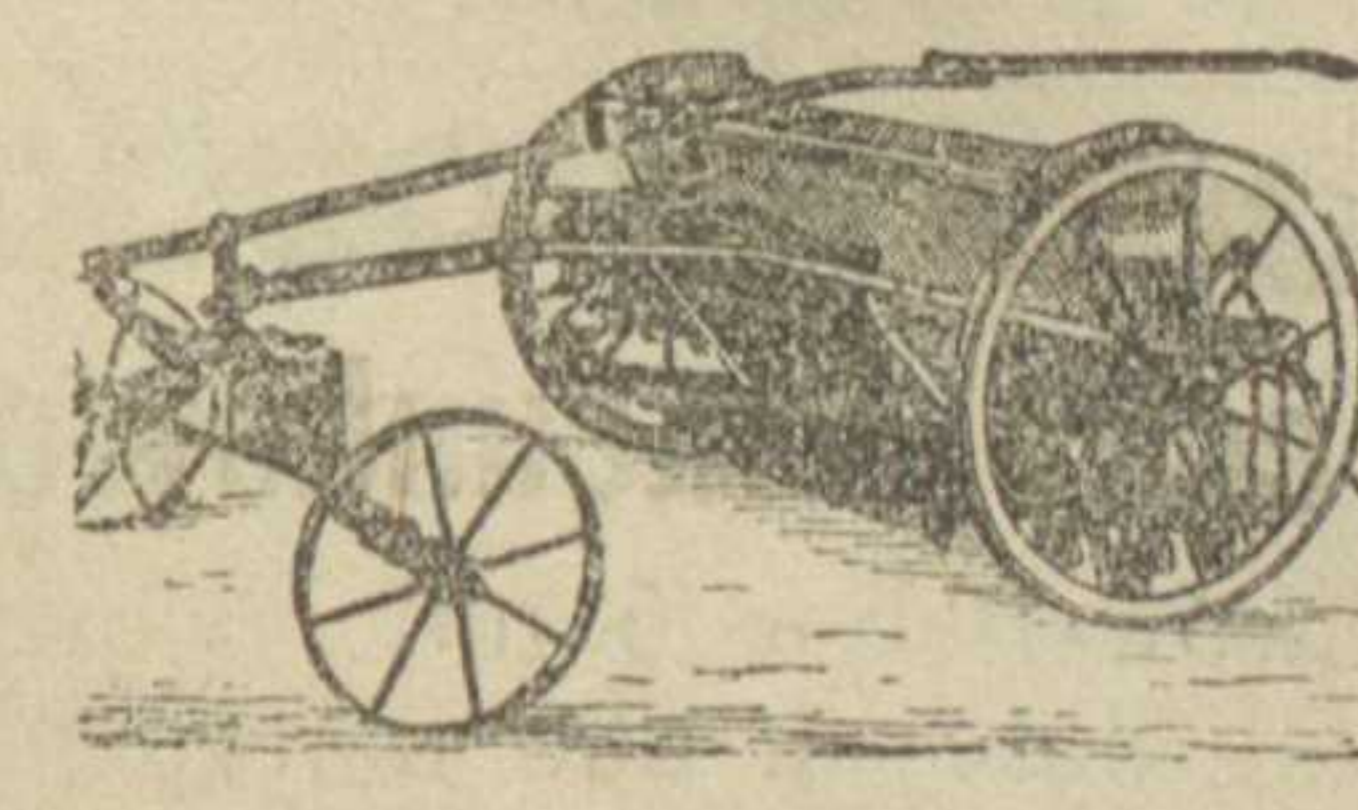
W teatrze hr. Skarbka  
 Dzisiaj

**HULAJ DUSZA**

widowisko sceniczne w 8. obrazach ze śpiewami i tańcami osnute na podaniach narodowych przez A. Walewskiego. Muzyka E. Urbanka.

Jutro po południu: „Państwo Wackowie“ komedia.  
 Wieczór: „Baron cygański“ operetka.

1888.  
**Świeże wody mineralne krajowe i zagraniczne** poleca  
**Karol Ballaban** we Lwowie.  
 Łaskawe zlecenia uskuteczniom bezzwłocznie.



Siewniki rządowe szerokurzućne najnowszego systemu pługi Rajola, brony i kultywatory do starca po niższych cenach fabrycznych  
**J. Wychera**  
 we Lwowie, ulica Grodecka l. 47.  
 Reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej

Maryocelskie  
**Krople żołądkowe.**

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.



Marka ochronna. Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolikach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamkach w pęcherzu, przy zbytnej produkcji śliny, żółtaczce, obmierzłości i wmitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przecięciu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach dzieci, wiatroboli i hemoroidach. Cena flakoniku wraz z przepisem 35 centów austr. podwójnego 60 kr. Główny skład u aptekarza **Karola Brady** w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austrii. Krople Maryocelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdym flaconie na opisie użycia, wymienione. Prawdziwe do nabycia w wszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie, bywają częstokroć fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwinąć być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdym flaconie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Gaska w Kromieryżu (Kremsier).

Prawdziwe otrzymać można: WE LWOWIE u aptekarzy: Jakóba Beisera, H. Blumenfelda, Piotra Gailhofera, Kal. Krzyżanowskiego, Dr. Piotra Mikolasza, Jakóba Piepasa, Zyg. Rukera, Karola Sklepińskiego, Jana Wewiorskiego, Arnolda Rapaporta. W BELZIE u aptekarza: Grossa. W BÓBRCE u aptekarzy: Balbiny Miedlickiej. W BRODACH u aptekarzy: Bronisł. Witosławskiego, Michała Kulaka, Wilh. Laudesberga. W BRZEŻANACH u aptekarzy: Ad. Dursta, Józ. W. Łobosa. W DOLINIE u aptekarzy: S. M. Traunfellnera, W DROHOBYCZU u aptekarzy: Aichmüllera, P. Partykiewicza. W GLINIANACH u apt. A. Hełma. W KOPYCZYNCACH u aptek. Redera. W MIELNICY u apt. Krokowskiego. W MOSTACH WIELKICH u apt. J. Żolińskiego. W NIEMIROWIE u aptek. Przedzimirskiego. W PRZEMYSŁANACH u aptek. Emila Baranowskiego. W RADZIECHOWIE u apt. Jaśkiewicza. W ROZWADOWIE u apt. Wincentego Grabowskiego. W ROZDOLE u aptekarza Ludwika Mierzwińskiego. W SAMBORZE u aptek. Aleksiewicza, K. Marescha. W SKOLEM u apt. S. A. Leckowskiego. W SOKOŁOWIE u aptekarza Andrzeja Danczaka. W SOKALU u aptekarza Engenjusza v. Wysoczańskiego. W STAREM MIEŚCIE u apt. Ad. Pałeskiego. W STRYJU u apt. Czałbazanego, W. Komorowskiego. W TURCE u apt. Zyg. Kozieckiego. W WARCIE u apt. Bened. Krzywobłockiego. W ZŁOCZOWIE u apt. Franciszka Petescha.

Wskazówki  
**DOBREGO TONU** dla dorastających panienek. Niezbędny poradnik dla każdej w świat wstępującej panienki. Cena 60 centów. Po przesłaniu za przekazem pocztowym kwoty 65 ct., uskutecznią się przesyłkę franco. **W. Maniecki** „DRUKARNIA NARODOWA“ Lwów, ulica Kopernika l. 7.

Przeciw Molom największy wybór różnych środków u **Alojzego Hübnera** we Lwowie ulica Karola Ludwika lic. 13. (dawniej cukiernia Rotlendera.)

Najprzedniejsze perfumy flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 150 i 2 **Wody kolońskie** po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50. Nabyć można w sklepach **IHNATOWICZA** we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1460d

Wywóz świeżych jaj do Angli. Pewna niemiecka firma pierwszorzędna z filiami we wszystkich głównych miastach w Anglii pragnie wejść w stosunki z domami mogącymi dostarczyć większej ilości świeżych jaj. Rekomendacje pierwszorzędne. Szan. oferty z podaniem w przybliżeniu ilości, dostarczyć się mającej i przeciętnej ceny pod lit. F. V. 5903 Rudolf Mosse Berlin S. W.

Dra Schweigera **WYCIĄG ROŚLINNY** leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucje, osłabienie męzkie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez **Dra Schwaigera w Wiedniu, VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)**

**VICTORIA** KRÓLOWA wód gorzkich najzdrowsza i najobfitsza w składniki ze wszystkich budziszskich gorzkich. W składzie swym od żadnej nieprześcigniona, silniejsza niż Hunyady, 60% niż źródło Franciszka Józefa, jako dobra i polecana w chorobach brzusznych, kongestjach, liszajach, a mianowicie w chorobach kobiecych, prof. radę dworu Brauna - Fernwalda, Ducheka, gera, prof. Auspitz, radę sanitarnego Lorinsera, Właśnie nadeszły świeżo napełnione i są do nabycia we wszystkich aptekach i składach w Galicji.

**Nächste Ziehungen schon am**  
 1. Mai: Oesterr. Kreuzlose. 1. Mai: Italien. Kreuzlose.  
 14. Juni: 3%ige 100 Frs. Serbenlose.  
 1. Juli: Ungar. Kreuzlose. 1. Juli: Dombaulose.  
 Haupttreffer: 15.000 bis 100.000 Gold-Lire. ö. W. fl. 60.000, fl. 25.000, Gold-Francs 100.000 u. s. w.  
 Diese so sehr beliebten und garantirten Lose haben jährlich 18 Ziehungen — Wir verkaufen diese Lose gegen baar stets coursmässig oder in Raten, u. zw.: Bezugscheine auf ital. Kreuzlose.  
 2 Lose in 18 monatl. Raten à fl. 2.—  
 3 Lose in 18 monatl. Raten à fl. 3.—  
 5 Lose in 22 monatl. Raten à fl. 4.—  
 10 Lose in 22 monatl. Raten à fl. 8.—  
 wobei wir ein jedes Los von einer anderen Serie geben um so die Gewinnchance zu erhöhen.  
 Ferner empfehlen wir nachstehende vorzügliche Gruppen, u. zw.:  
 Ein 3% 100 Francs Serbenlos  
 Ein italienisches Kreuzlos  
 Ein Dombau-(Basilica)-Los  
 Ein ungarisches Kreuzlos  
 gegen 17 Raten à fl. 5.— oder 22 Raten à fl. 4.—  
 Ein Dombau-(Basilica)-Los  
 Ein italienisches Kreuzlos  
 Ein österreichisches Kreuzlos  
 Ein ungarisches Kreuzlos  
 gegen 17 Raten à fl. 4.— oder 23 Raten à fl. 3.—  
 Ein italienisches Kreuzlos  
 Ein österreichisches Kreuzlos  
 Ein Dombau-(Basilica)-Los  
 gegen 17 monatliche Raten à fl. 3.—  
 Jedes Los muss gezogen werden. Bei Kreuz- und Dombaulosen kann jedes Los 2 Treffer machen. Spielrecht gleich nach Erlag der ersten Rate.  
 Bei Bestellung erbitten wir die erste Rate und 20 kr. für Rückporto per Postanweisung.  
 Ziehungslisten sowie Verlosungskalender senden wir gratis und franco.  
 Bank- und Wechselgeschäft  
**M. J. Guth & Comp.**  
 Wien, I., Kohmarkt 5.

HANDEL sukna i towarów wełnianych modnych pod firmą **Jan Wallach i Syn** we Lwowie, Rynek liczb. 33. rok założenia 1841. poleca dla niezważających na mody materje roku zeszłego, również i resztki po grubo niższych cenach.

„Jubileomanja“ Nowela Galicyjska. Oryginalnie napisana wierszem przez Aleksandra Morgenbessera opuściła prasę i jest do nabycia w Administracji „Kurjera Lw.“ po cenie 30 cent. Główny skład w „Drukarni Polskiej“ we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 28.

Cena Kurjera WE LWOWIE  
 Kwartalnie 8 zł. 60  
 Półrocznie 7 „ 20  
 Miesięcznie 1 „ 20  
 Za nadesłaniem domu dopłaca się 20 miesięcznie.  
 Na prowinoji. Kwartalnie 4 zł. 80  
 Półrocznie 9 „ 60  
 Miesięcznie 1 „ 60  
 Za granicę kwartałnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy  
 Bzysko-katolic  
 Dziś: Piotra m.  
 Jutro: Katarzyny  
 Pojutrze: Filipa i  
 Czas oc  
 Pre  
 Miesięcznie 1  
 Miesięcznie 1  
 Prenume  
 15. każdego  
 Upraszar  
 Mowa  
 w s  
 Podczas  
 Izbie poselsk  
 tyczna\* zab  
 mniejszych p  
 Jak wiadom  
 tku pozwoli  
 Hompesch o  
 nie ma pre  
 polskiego (k  
 mować), ale  
 musiano się  
 Mowę  
 wnie wedłu  
 siedzenia z  
 „Żaluje  
 jednak zm  
 nienia mego  
 W pier  
 rzeczenia d  
 wyborczego  
 chce zwróc  
 wy, które  
 ty się pojav  
 poprę, jak  
 myśli, daje  
 i przekonani  
 Przed  
 gal, Sejm  
 cjonowana  
 powiednie  
 które kull  
 gowy, zło  
 wójta i w  
 dnego!  
 Ten z  
 bowiązek  
 nych do p  
 mam zas  
 ściach zar  
 nity. Zdar  
 czy bez z  
 ezy w p  
 należy,  
 nem, wy  
 skano egz  
 r. 1887.  
 gdzie p  
 niej obej  
 Waz  
 władza n  
 gzekucje  
 ze władz  
 obowiąze  
 taką egz